VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 122)**
- **Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 101)**

z dnia 21 lipca 2015 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 122)

# Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 101)

21 lipca 2015 r.

Komisje: Administracji i Cyfryzacji oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych obradujące pod przewodnictwem posła **Mirona Sycza (PO)** przewodniczącego Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych przeprowadziły:

**– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3545).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Wójcik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Wiesława Kostrzewa-Zorbas** radca szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z Biura pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania, **Marcin Maksymiuk** ekspert Związku Powiatów Polskich oraz dr hab. **Lech Nijakowski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska, Beata Machul-Telus, Jolanta Osiak, Jolanta Ostrowska** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller, Aleksandra Ostapiuk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dzień dobry państwu. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Administracji i Cyfryzacji oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Serdecznie witam przybyłych na posiedzenie Komisji posłów. Witam serdecznie przedstawicieli gości. Drodzy państwo, w drodze do nas jest podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji pan Marek Wójcik. Obecny jest już dyrektor Departamentu Wyznań oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Józef Różański, jego zastępca Andrzej Marciniak oraz pan Dobiesław Rzemieniewski. Witam panów bardzo serdecznie. Witam również panią Wiesławę Kostrzewę-Zorbas z Biura Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania.

Szanowni państwo, stwierdzam kworum obu Komisji.

Jednocześnie informuję, że Marszałek Sejmu w dniu 23 czerwca 2015 r., skierował do Komisji ACF i MNE do pierwszego czytania poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw – druk nr 3545.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie projektu ustawy z druku nr 3545. Czy są uwagi do porządku dziennego posiedzenia Komisji? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły porządek dzienny posiedzenia Komisji bez zmian.

Proszę o uzasadnienie projektu ustawy przedstawiciela wnioskodawców, pana posła Ryszarda Gallę.

Proszę uprzejmie.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanownie połączone Komisje, szanowni goście, w imieniu grupy posłów chcę przedstawić poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw – druk nr 3545.

Szanowni państwo, projektowana regulacja obejmuje zmiany wynikające z zaleceń organizacji międzynarodowych, tj. Rady Europy oraz Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych i Najwyższej Izby Kontroli i Ministerstwa Sprawiedliwości. Zmiany wynikające z zaleceń Rady Europy obejmują rozszerzenia na powiaty możliwości wprowadzenia języków pomocniczych. Obecnie języki pomocnicze występują tylko na poziomie organów gminnych na terenie gmin. Podobne zalecenia zostały skierowane przez Wysokiego Komisarza do spraw Mniejszości Narodowych OBWE jako rekomendacje przekazane po jego wizycie w Polsce w dniach 21-23 listopada 2011 r.

Zmiany wynikające z zaleceń NIK dotyczą trybu powoływania członków Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, a rekomendacje Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczyły usunięcia z art. 4 ust. 2 odniesień do religii, jako budzących wątpliwości, co do zgodności z Konstytucją. Projekt nowelizacji został przyjęty na posiedzeniu Komisji Wspólnej, które odbyło się w dniu 28 maja 2014 r. Zabiera on postulaty mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym zgłaszane na przestrzeni kilku ostatnich lat. Tak naprawdę, w tej chwili mamy ponad 10 lat od momentu, gdy ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych weszła w życie.

Szanowni państwo, krótko chcę przedstawić najbardziej istotne elementy, które zostały zawarte w projekcie ustawy. Zacznę od pierwszych kwestii, które regulują definicję organizacji mniejszości oraz instytucji kultury mającej istotne znaczenie dla kultury mniejszości narodowych i etnicznych. O co chodzi? O to, by jasno i wyraźnie sprecyzować, jakie organizacje mogą uczestniczyć w wyznaczaniu lub typowaniu kandydatów do Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych ze strony mniejszościowej. Po drugie, chodzi o ty, by była jasność, co do organizacji, które mogą ubiegać się o dotacje, które są skierowane do mniejszości narodowych i etnicznych.

Wprowadza się również rozszerzenie stosowania języka pomocniczego przed organami powiatów oraz instytucjami, które są w gestii powiatów. Tak jak powiedziałem na wstępie, jest to sugestia organizacji europejskich. Wiąże się ona z tym, że rzeczywiście jest potrzeba wśród mniejszości narodowych i etnicznych, by stosowanie języka pomocniczego rozszerzyć również na poziom powiatów.

Ustawa reguluje również wprowadzenie prawa do używania języka pomocniczego przed organami gmin i powiatów przez obywateli państw członkowskich UE. Jest to bardzo ważna rzecz, która regulowana jest już w innych państwach UE. Myślę, że jest to dobry moment, by także u nas uregulować tę kwestię.

Następna pozycja, to możliwość powołania pełnomocnika ds. mniejszości narodowych i etnicznych przez wójta, burmistrza, prezydenta miasta, starostę lub marszałka województwa. Teraz jest regulacja, która dotyczy powoływania pełnomocników przy wojewodach. Jest sugestia, by pełnomocnicy mogli również występować przy jednostkach samorządu terytorialnego. Mogę powiedzieć, że w niektórych przypadkach, w niektórych samorządach, tj. samorząd woj. warmińsko-mazurskiego, posiada pełnomocnika przy marszałku województwa.

Nowelizacja reguluje również kwestie związane z powoływaniem, funkcjonowaniem, kadencyjnością Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Myślę, że jest to bardzo ważna rzecz, ponieważ również bardzo często na posiedzeniu Komisji MNE mieliśmy sytuacje, że były spory, czy dana osoba, która nie jest już przedstawicielem danej organizacji mniejszościowej, jest jeszcze członkiem Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, czy nie. Są takie sytuacje, że organizacje nie mogły się porozumieć, co do wytypowania swojego przedstawiciela do Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Myślę, że zapisy, które zostały wniesione w projekcie ustawy, bardzo wyraźnie regulują wszystkie kwestie związane z wyborem, kadencyjnością, zasadami funkcjonowania chociażby w takich elementach jak kwestie urlopowania przedstawicieli Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych lub przyznawania diet za odbywanie posiedzeń.

Nowelizacja także reguluje pewne kwestie, które również są bardzo często podkreślane przez przedstawicieli mniejszości, tj. udział przedstawicieli mniejszości w radach

programowych mediów publicznych. W tych ośrodkach, w których organizowane są programy dla mniejszości narodowych i etnicznych. Jest to bardzo ważna rzecz, ponieważ często jest tak, że życzenia i prośby organizacji mniejszości, nie zawsze są organizowane przez publiczne media. Już od wielu lat, jest inicjatywa środowisk mniejszości narodowych i etnicznych, by uregulować te kwestie i by w radach programowych było uwzględnione przedstawicielstwo mniejszości narodowych.

Kwestie edukacyjne. Wiemy, że jest szereg placówek publicznych, w których są realizowane zadania z zakresu nauczania języka mniejszości narodowych i etnicznych. Rzeczywiście jest postulat, by w powoływanych komisjach konkursowych na dyrektora placówki, w której nauczany jest język mniejszości, by w komisjach brali udział również przedstawiciele danej mniejszości na danym terenie.

Po krótce, są to ważniejsze kwestie. Oczywiście jest również szereg kwestii porządkowych, ale myślę, że te rzeczy będą dyskutowane, gdy będziemy w trakcie szczegółowego omawiania projektu.

Kończąc, szanowni państwo, wnioskuję w imieniu grupy posłów, którzy podpisali się pod projektem ustawy, by przeprowadzić procedurę pracy nad projektem i by jeszcze w tej kadencji uchwalić tę nowelizację.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo wnioskodawcy, panu posłowi Ryszardowi Galli.

Proszę o zabranie głosu pana ministra Marka Wójcika w celu przedstawienia stanowiska rządu.

Proszę uprzejmie panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marek Wójcik:**

Panowie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, z ogromną przyjemnością chcę przedstawić stanowisko rządu wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw. Mówię, z ogromną przyjemnością, ponieważ jest to opinia pozytywna. Z radością przyjmujemy proponowane przez państwa posłów propozycje. Można powiedzieć, że niemal z większością z nich się zgadzamy. Mamy jedną drobną uwagę, która dotyczy i związana jest z kadencyjnością Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Jednak, jeżeli państwo pozwolą, to zgłoszę ją w trakcie procesu legislacyjnego.

W stosunku do pozostałych propozycji, uważamy, że idą w dobrym kierunku i pozwolą mniejszościom narodowym i etnicznym działać jeszcze lepiej niż do tej pory.

Bardzo popieramy te rozwiązania, które dotyczą styku mniejszości z administracją publiczną. Wydaje się, że dzięki temu będzie można poprawić jakość obsługi administracyjnej mieszkańców, członków mniejszości narodowych i etnicznych.

By nie zabierać państwu czasu, generalna uwaga jest taka, że jesteśmy za. Popieramy regulacje zawarte w projekcie.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo panie ministrze.

Jedocześnie pragnę państwa poinformować, że nad zmianami trwała długa dyskusja w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Komisja i przedstawiciele mniejszości, również oczekują, by te zmiany zostały wprowadzone.

Kontynuujemy dyskusję. Zapraszam państwa posłów do zabrania głosu.

Proszę uprzejmie, pan przewodniczący Marek Ast.

**Poseł Marek Ast (PiS):**

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, jako że mamy pierwsze czytanie, zajmę stanowisko.

Bliżej? Coś słabo łapie ten mikrofon.

Proszę państwa, chcę zaznaczyć jedną rzecz. Przy każdej możliwej okazji chwalimy się ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych, jako ustawą bardzo dobrą

i wyprzedzającą w swoich rozwiązaniach regulacje obowiązujące w innych państwach UE. Ustawa, która – przypomnę – również rodziła się w bólach i była swojego rodzaju konsensusem środowisk zasiadających w ówczesnym Sejmie, czyli w momencie uchwalania w 2005 r.

Właściwie każda zmiana tej ustawy, zawsze jest bardzo pilnie oglądana zarówno przez środowiska mniejszościowe, jak i przeciwników regulacji, które w sobie zawiera. Dlatego, zawsze jest wskazana duża ostrożność, przy jakichkolwiek próbach nowelizacji rzeczonej ustawy.

Przyjęty tryb jest rzeczywiście nieco kontrowersyjny. Myślę, że zakres propozycji, powinien wskazywać, że powinien być to projekt rządowy. Rozumiem, że nie jest rządowy, ale poselski, by przyspieszyć tryb procedowania, by uniknąć konsultacji społecznych. Rozumiem, że organizacje mniejszościowe z zadowoleniem przyjmą te propozycje, ale ciekaw jestem stanowiska środowisk samorządowych. Niestety na Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (STR) nie doszło do wyartykułowania opinii chociażby Komisji STR, ponieważ strona rządowa, chyba nawet, nie była obecna na posiedzeniu Komisji STR – jeśli dobrze sobie przypominam.

Dziś nie znamy stanowisk środowisk samorządowych. A należy jasno powiedzieć, że regulacja będzie dotykała finansowo przede wszystkim samorządy powiatowe. Dobrze wiemy, że samorządy powiatowe w większości przypadków, borykają się z olbrzymimi kłopotami budżetowymi.

Dotykam już zmiany najbardziej kontrowersyjnej, czyli rozciągnięcia używania języka pomocniczego na powiaty. Dla tej regulacji, ze strony mojego klubu, poparcia nie będzie. W uzasadnieniu wnioskodawcy powołują się na zalecenia organizacji międzynarodowych. Są to zalecenia, a nie dyrektywy. Zatem nie mamy obowiązku wprowadzenia tych zaleceń. Dziwię się, bo jako państwo, jesteśmy bardzo gorliwi w wykonywaniu różnych wytycznych organizacji europejskich, w przeciwieństwie do innych państw, które mienią się za bardzo demokratyczne, na czele z Francją lub Niemcami, jeżeli chodzi o duże państwa europejskie. Lub Litwa, jeśli chodzi o małe państwa europejskie. Daleko w tyle są te państwa, jeśli chodzi o uznawanie praw mniejszości w stosunku do państwa polskiego.

Natomiast, oczywiście z akceptacją możemy pochylić się nad propozycjami zmian, które wynikają z zaleceń NIK oraz Ministerstwa Sprawiedliwości. Dlatego, nie będę wnosił o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Na dalsze prace legislacyjne przygotujemy stosowne poprawki. Natomiast, chcę by nasze stanowisko, w trakcie prac legislacyjnych, było wzięte pod uwagę.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu Markowi Astowi.

Przy tej okazji, chcę państwa poinformować, że Komisja STR będzie jutro obradować w tej sprawie, ale dziękuję za tę uwagę.

Proszę uprzejmie, pan poseł Czesław Sobierajski.

**Poseł Czesław Sobierajski (PiS):**

Pani poseł zgłosiła się wcześniej.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Najmocniej przepraszam.

Proszę uprzejmie pani poseł.

**Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):**

Panowie przewodniczący, szanowni państwo, mam pytanie do strony rządowej. Czy w którymś z krajów UE, podobne regulacje przeprowadzono w stosunku do mniejszości narodowych lub etnicznych, szczególnie polskich? Polska ma jedną z największych zbiorowości rozporoszoną w różnych krajach, również unijnych. Czy możemy wskazać takie rozwiązania w innych krajach w stosunku do mniejszości polskiej? Jakie są doświadczenia w związku z tym? Rozumiem, że nie jesteśmy przodownikami we w prowadzaniu tych rozwiązań. To pierwsze moje pytanie.

Drugie pytanie, również kieruję do rządu. Dlaczego nie jest to ustawa rządowa? Jest to ustawa, która – jak rzadko która – musi przejść bardzo poważny tryb konsultacji. Konsultacje nie powinny być tylko w powiatach, bo nie dotyczy to tylko powiatów, ale także gmin. Jest to ustawa, która musi być wprowadzona z najwyższą starannością i poszanowaniem wszystkich demokratycznych reguł. Dlatego jest również pytanie, dlaczego rząd, jeśli widział taką potrzebę, nie zgłosił takiej ustawy?

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję uprzejmie pani poseł Józefie Hrynkiewicz.

Proszę, pan poseł Czesław Sobierajski.

**Poseł Czesław Sobierajski (PiS):**

Panie przewodniczący, chcę zapytać o jedną zasadniczą kwestię, by ktoś mi wyjaśnił intencje, ale bardzo konkretnie. Otóż, po artykule 19 dodaje się 19a. Czemu ma służyć ten artykuł? Do tej pory wszystko funkcjonowało dobrze, nie było problemu i nie zgłaszano żadnych uwag. Zabiorę głos po wypowiedzi któregoś z panów, który przedstawił tę ustawę, czego ewentualnie dopatruję się między wierszami. Jednak na razie nie będę o tym mówił i czekam na bardzo konkretne wyjaśnienie, czemu ma służyć art. 19a?

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Proszę uprzejmie.

**Poseł Piotr Król (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Chcę nawiązać do głosu moich poprzedników. Po pierwsze, rzeczywiście najbardziej kontrowersyjną sprawą wydaje się rozszerzenie uprawnień lub obowiązków, które dotychczas spoczywały na gminach, również na powiaty. Natomiast, chcę zapytać w kontekście projektowanego, nowego art. 11 ust 1. Państwo piszecie, że „pracownikom zatrudnionym odpowiednio w urzędach gminy albo powiatu". O ile samo rozszerzenie na pracowników lub urzędy powiatowe, które dotychczas spoczywało na gminach, to jego rozszerzenie wydaje się kontrowersyjne. Dalej czytamy „w jednostkach pomocniczych gminy albo powiatu oraz w gminnych albo w powiatowych jednostkach i zakładach budżetowych może być przyznany dodatek z tytułu znajomości języka pomocniczego obowiązującego", domniemywam, że w takim razie rozszerzenie, którego państwo dokonujecie ustawą, nie tylko dotyczy starostw, o ile w przypadku powiatów, w którym mniejszość etniczna lub inna wyniosłaby 20%, to można to uzasadnić. Oznacza to – jeśli dobrze rozumiem – że wszystkie jednostki organizacyjne, czyli począwszy od tych, które zajmują się kulturą, przez zdrowie, oświatę itd. musiałyby ten warunek spełnić.

Rozumiem, że UE jeszcze póki co istnieje i jak się to rozszerzenie i kolejna liberalizacja ma w stosunku do tego, co się odbywa w stosunku do Polaków np. na Litwie? Szczególnie na terenach, na których Polacy stanowią nie mniejszość, ale większość. Występuje tam nie tylko niemożność używania języka, ale np. używania dwóch historycznych nazw polskich ulic. Jak i w jaki sposób państwo to godzą? Przecież w jakimś splocie czasowym zachodzi ta sytuacja.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję uprzejmie.

Proszę pan przewodniczący Eugeniusz Czykwin.

**Poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):**

Panowie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jestem podpisany jako wnioskodawca, więc z pewnym dyskomfortem chcę zwrócić uwagę i zapytać przedstawicieli Biura Legislacyjnego i przedstawicieli rządu, o możliwe interpretacje i opinie, które otrzymaliśmy. Są podniesione wątpliwości odnośnie propozycji definicji organizacji mniejszości.

Otóż, mają być wprowadzone trzy kryteria. Chcę przypomnieć, że podczas przyjmowania ustawy, były bardzo szerokie dyskusje i pokusiliśmy się o zdefiniowanie mniejszości. Nie wiem, bo w aktach prawa międzynarodowego, konkretna definicja mniejszości

narodowej, nie istnieje. Teraz mamy kolejny krok i mamy zdefiniować stowarzyszenia. Stowarzyszenie deklaruje się jako stowarzyszenie skupiające osoby należące do konkretnej mniejszości. Zachodzi pytanie, jakie będą konsekwencje, jeśli mimo deklaracji zarządu lub władz stowarzyszenia, będą w stowarzyszeniu np. osoby w naszej sytuacji, czyli Polacy? Jeśli w tej sytuacji będzie, że nie spełniają kryteriów, to byłaby ogromna strata. Osobiście znam wiele środowisk i osób, które podejmują na rzecz mniejszości, bardzo konkretne działania, które służą mniejszościom w zachowaniu tożsamości. Teraz, nie rozumiem, czy one mogą być w takim stowarzyszeniu? A czy jeśli będą, to czy stowarzyszenie utraci i nie spełni kryteriów, i nie będzie mogło ubiegać się o dotacje – o czym pan przewodniczący Galla mówił.

Druga moja uwaga dotyczy tego, że jest to ograniczenie do liczby pojedynczej, czyli pkt b, tj. z jego statutu wynika, że jest stowarzyszeniem konkretnej mniejszości. Całe procesy, które są w naszym kraju, w wyniku małej liczby mniejszości, świadczą, że dwukulturowość lub niezgrabna nazwa dwunarodowość, właśnie idzie i postępuje. W komisji walczyliśmy, by w spisie powszechnym, wprowadzić kryterium dodatkowe, że czuje się np. Białorusinem, ale mam związek z kulturą polską. O podwójne deklaracje, bardzo zabiegały środowiska mniejszości. Taka jest rzeczywistość, bo takich ludzi jest coraz więcej. Procesy asymilacji lub polonizacji – nie ważne jak je nazwiemy – zachodzą. W związku z tym, jeśli wprowadzimy takie kryterium, to wyeliminujemy dużą liczbę osób, które w jakiś sposób są związane z kulturą i tradycją danej mniejszości, ale którzy na pierwszym miejscu deklaracji, nie zadeklarowali Niemiec, Białorusin, Ukrainiec, Żyd, itd.

Trzeci pkt, czyli „prowadzi działalność na rzecz konkretnej mniejszości". Rozumiem, że cała próba jest wotum, czyli brak zaufania do Ministra Administracji i Cyfryzacji oraz Ministra Spraw Wewnętrznych. To w ich gestii pozostaje ocena – tak to rozumieliśmy i taka była intencja tworzenia ustawy. Ktoś musi dokonać oceny składanych wniosków ubiegania się o środki. W mojej opinii pkt c zawęża i ogranicza to. Istnieje taka sytuacja, że wśród mniejszości powstały zawodowe organizacje lub osoby, które się tym zajmują – stało się to ich sposobem na życie – i widzę, że jest to próba ograniczania, czyli sformalizowanie.

Stawiam wniosek i pytanie, czy to byłoby zgodne z Konstytucją RP, że kryterium uznania organizacji, jest kryterium narodowościowe, a nie obywatelstwo? To budzi moje wątpliwości. Czy to znaczy, że powstaną stowarzyszenia, które zapiszą w statucie, że są tylko narodowości polskiej i żaden inny obywatel do nie przystąpi? Jeśli przystąpi, to utracą możliwości ubiegania się o dofinansowanie z budżetu państwa? Czy nie wkraczamy w sferę, która moim zdaniem, nie powinna być aż tak dokładnie określona.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję uprzejmie panie przewodniczący.

W ramach dyskusji powiem, że inicjatywa tego zapisu – oceniam, że nie jest do końca szczęśliwa – była taka, ponieważ widzimy tendencje tworzenia różnych pozarządowych organizacji i stowarzyszeń, które tak naprawdę podszywają się pod różne mniejszości i, przepraszam za to określenie, i często robią to sprawnie. Wsparcie finansowe nie zawsze idzie *stricte* na mniejszości. Dlatego ta intencja, ale myślę, że jest to pomysł, by jeszcze przedyskutować tę kwestię.

Proszę uprzejmie, czy są jeszcze pytania?

Jeśli nie ma, to proszę uprzejmie, może najpierw pan minister będzie uprzejmy się odnieść. Następie przedstawiciel wnioskodawców.

Proszę.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marek Wójcik:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysokie Komisje, bardzo krótko do czterech pytań, które padły i dotyczą resortu. Po pierwsze, co do konsultacji, to chcę powiedzieć, że projekt, który państwo rozpatrujecie, spotkał się z pozytywną opinią Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Beneficjenci ustawy, w tym organizacje pozarządowe skupiające mniejszości mogły się wypowiedzieć i wypowiedziały się pozytywnie na tym etapie.

Co do pytania pani profesor. Tak, w krajach Europy Środkowej tego typu rozwiązania mają miejsce. Przywołam Czechy i Węgry, jako klasyczny przykład podobnych regulacji jak te, które są proponowane w państwa ustawie.

Co do Komisji STR – nie ma pana posła – ale Komisja STR miała możliwość wysłuchania dyskusji na temat tej ustawy. Rząd reprezentował pan minister Huskowski i znakomite grono pracowników resortu administracji i cyfryzacji.

Wreszcie, ostatnia czwarta uwaga, która dotyczy art. 19a – państwo wracaliście do tego. Odpowiadam, że w myśl tej regulacji, nie ma żadnych przeszkód, by Polacy mogli być członkami organizacji społecznych posługujących się językiem regionalnym. Takiego wykluczenia nie ma.

Dziękuję bardzo.

**Poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):**

Dziękuję.

Panie ministrze, rozumiem, że nie ma ograniczeń, ale czy wobec tego, jeśli wprowadzimy takie kryteria, czy w związku z tym organizacja nie utraci, nie spełni kryteriów, które chcemy wprowadzić i nie będzie mogła być zaliczona jako organizacja mniejszości?

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Ryszarda Gallę.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, co do kwestii związanych z art. 19a, to myślę, że również w art. 3 pkt 3 i 4, definicje miały na celu doprecyzowanie organizacji, które są uprawnione do wyznaczania swoich przedstawicieli jako kandydatów do Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz ubiegania się o środki, które są znaczone w budżecie państwa w gestii ministra ds. mniejszości narodowych i etnicznych. Chcę przypomnieć, szczególnie członkom Komisji MNE, że bardzo często, mogę się posłużyć przykładem społeczności romskiej, było szereg uwag, że duże środki, formalnie kierowane do środowiska mniejszości romskiej nie trafiały. Otrzymywały je różne instytucje, które podszywały się swoją pracą na ich rzecz, a tak naprawdę w ocenie przedstawicieli danego środowiska, nie trafiały tam gdzie powinny trafić.

Oczywiście, jeśli są uwagi do szczegółowych zapisów, to w trakcie procedowania będziemy mogli na ten temat podyskutować.

Druga kwestia do przewodniczącego Asta. Myślę, że wprowadzając zapis rozszerzający możliwość stosowania języka mniejszości jako pomocniczego na poziomie samorządów powiatowych, dajemy tę możliwość. Natomiast decyzja i tak pozostaje po stronie danych samorządów. To raz, a dwa, pamiętajmy o tym, że próg 20% w dalszym ciągu istnieje. Tylko nieliczna część samorządów powiatowych będzie mogła podjąć tę inicjatywę – oczywiście na wniosek danej społeczności, mniejszości na danym terenie danego powiatu.

Jeśli chodzi o kwestie kosztowe, to proszę zwrócić uwagę, że są one związane tylko z tym, że pewne korespondencje lub stosowanie języka, będzie używane. Tak naprawdę, jeden etat lub pracownik, który będzie miał dodatek, za to, że zna język danej mniejszości, w którym ta obsługa będzie się odbywać.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję uprzejmie.

Proszę uprzejmie pani profesor.

**Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):**

Panie ministrze, nie są mi znane rozwiązane ani czeskie, ani węgierskie. Jeśli mogę, to proszę, by ministerstwo zechciało przedstawić takie rozwiązania. Oczywiście nie dotyczy to rozwiązań odnoszących się do mniejszości narodowych lub etnicznych, ale jak państwo chcecie, do języka regionalnego, który udało się wprowadzić do ustawy, ale nie wiadomo, co to jest. Taka kategoria nie występuje w nauce językoznawstwa, ale dotyczy tylko tego, co ustawa ma zapewnić i realizować, czyli wszystkich organizacji i języka pomocniczego. Sadziłam, że chodzi o język migowy, który rzeczywiście jest językiem

pomocniczym. Natomiast pozostałe języki są to albo języki narodowe lub dialekty. Tak to określa nauka. Nie ma zwartego regionu – poza izolowanymi społecznościami – które zamieszkałe są przez osoby posługujące się określonym językiem. To, udało się państwu wprowadzić, ale bardzo daleko wyprzedzacie naukę językoznawstwa.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo pani profesor.

Potwierdzam, ponieważ mieliśmy przyjemność być na Węgrzech. Rzeczywiście, Węgrzy chyba najdalej posunęli się jeśli chodzi o ustawodawcę i prawo dla mniejszości, łącznie z gwarantowaniem przedstawicieli w parlamencie.

Chcę podkreślić, że RP przez długi okres pracowała, ale wypracowała ustawę, która jest przykładem dla wielu państw demokratycznych. Absolutnie to potwierdzam jako przedstawiciel mniejszości.

Bardzo proszę pani przewodnicząca Danuta Pietraszewska. Następnie pan poseł Sobierajski.

Proszę.

**Poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Mam pytanie. Otóż na Śląsku istnieją stowarzyszenia, które walczą o uznanie języka śląskiego za język regionalny i nazywają się „lingua silesiana". Tych stowarzyszeń jest wiele. Jak w kontekście ustawy będzie wyglądała przyszłość lub los tych stowarzyszeń? Z tego wynika, że one nie mają prawa walczyć lub w ogóle uważać się za stowarzyszenia, które pielęgnują tradycje języka np. śląskiego. Jaka będzie ich sytuacja?

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo pani poseł.

Zrozumiałem, że zapis dotyczy organizacji, które ustawowo określają dziewięć mniejszości narodowych i cztery mniejszości etniczne i język regionalny, w tym przypadku kaszubski. Dobrze zrozumiałem panie przewodniczący? O to chodzi, tak?

Proszę pan Czesław Sobierajski.

**Poseł Czesław Sobierajski (PiS):**

Dokładnie chciałem przejść do szczegółów – jak powiedziała pani przewodnicząca. Chcę to doprecyzować w duchu, w którym było to powiedziane przez pana przewodniczącego. Czytając to należy czytać to łącznie. W pierwszym punkcie deklaruje się jako stowarzyszenie osoby skupiające i należące do społeczności oraz posługujące się językiem regionalnym. W ustawie jest tylko wpisany język kaszubski. Nie ma innych, w Polsce, języków regionalnych. Zatem jest to stowarzyszenie, które chce nam…

**Poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Są, starają się o status. Nie wolno mówić, że ich nie ma, bo starają się o status.

**Poseł Czesław Sobierajski (PiS):**

Mogą się starać ile chcą, ale faktycznie dziś w Polsce nie ma, poza językiem kaszubskim, języka regionalnego.

Panie przewodniczący, bardzo proszę nie dyskutować ze mną.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Pani przewodnicząca.

**Poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Przepraszam.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Proszę uprzejmie panie pośle.

**Poseł Czesław Sobierajski (PiS):**

Stan prawny jest taki – mam ustawę w ręce – że dziś, oprócz etnicznych i narodowych, jest zaliczony tylko jeden język regionalny, tj. kaszubski. Dlatego pytałem o intencje artykułu. Bo, gdybym nie czytał łącznie, to bym zrozumiał to, tak jak pani, że jest to furtka dla tego typu różnych rzeczy. Skoro pierwszy punkt musi spełniać warunek i społeczność

musi już być z językiem, to tylko Kaszubi to mają. Pytam, dlaczego? Czy Kaszubi mają problem z funkcjonowaniem u siebie? Jeśli nie, to po co w ogóle dodajemy ten artykuł? To jest właśnie moje pytanie. Kaszubi funkcjonują i nigdy nie słyszałem, by mieli problem w funkcjonowaniu, to po co w ogóle zapis art. 19a?

Jeszcze jedno zdanie do pani profesor. Mam przed sobą artykuł już świętej pamięci publicysty ze Śląska. Toczyła się tam debata, czy język regionalny to polityka? Tak, to polityka. W artykule jest napisane, że językoznawcy, rada krajowa nic nie znaczy. Cytuję: „powtórzmy zatem pokrótce, co już wielokroć formułowano, pojęcie język regionalny. Nie jest to językoznawcze, ale w formalno-prawnym znaczeniu jest czysto polityczne, a więc zależy od posłów, czy decydują tak, czy nie”. To jest problem, dlatego pytałem o stowarzyszenie. Pytałem, czy Kaszubi mają problem? Bo nie słyszałem, by to wnosili. A jeśli nie wnosili, to, po co artykuł, który tak naprawdę jest martwy?

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo panie pośle.

Już pani poseł.

Wydaje mi się, że chyba wszyscy zrozumieliśmy, że pracujemy nad konkretną ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych i języku regionalnym. Odnosimy się do konkretnej ustawy. Dziś takie wymogi spełnia tylko język kaszubski, ale być może jutro ktoś wniesie do projektu ustawy, że istnieje język, który powinniśmy szanować itd. Tym bardziej, że jest poselski projekt, który dotyczy języka śląskiego. Są również inne propozycje. My odnosimy się do konkretnej ustawy o języku regionalnym. Ustawa nie precyzuje jaki jest to język. Natomiast w tej chwili, język kaszubski uznany jest jako regionalny.

Pani poseł Teresa Hoppe. Jednocześnie wiceprezes stowarzyszenia kaszubskiego. Pani poseł z pewnością nam wszystko wyjaśni.

Proszę uprzejmie pani poseł.

**Poseł Teresa Hoppe (PO):**

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Jestem, zbulwersowana, gdy słyszę, że nie ma języka kaszubskiego lub, że Kaszubi mają jakiś problem. Oświadczam wszem i wobec, że Kaszubi są społecznością, która mieszka na Pomorzu od VI wieku. Nigdy nie zrezygnowała z tego terytorium, jest tam zawsze od wieków i posługuje się swoim językiem, czyli językiem kaszubskim. Czy on się zwie regionalnym lub innym, w tej ustawie jest określony jako język regionalny. Niech tak będzie, nam to bardzo odpowiada. Proszę nie mówić, że Kaszubi mają problem, bo zdaje się, że oponenci mają problem z Kaszubami. Jesteśmy u siebie i nie mamy żadnego problemu. Posługujemy się językiem kaszubskim i tak zostanie. Koniec, kropka.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo.

Wiedziałem, że pani poseł Teresa Hoppe wyjaśni nam to wszystko. Pani Tereso, dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, jeszcze jedno zdanie pani przewodnicząca Pietraszewska. Następnie poproszę pana posła wnioskodawcę.

**Poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Całkowicie zgadzam się z panią poseł. Nie można mówić, że język regionalny, to sprawa polityczna. Gdyby to była sprawa polityczna, to jeśli chodzi o Śląsk to 847 tys. ludzi uprawia tylko i wyłącznie politykę. Nie. Uważają język za dobro kulturalne i dobro naszego regionu. My mówimy tym językiem, nie ze względów politycznych, ale wyssaliśmy go z mlekiem matki. To tak do pana Sobierajskiego.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo.

Myślę, że…

**Poseł Czesław Sobierajski (PiS):**

Tylko *ad vocem*.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Panie pośle, nie dyskutujemy teraz o języku śląskim, ale mimo wszystko dyskutujemy… ostatnie zdanie proszę uprzejmie.

Proszę włączyć mikrofon.

**Poseł Czesław Sobierajski (PiS):**

Mówiąc o polityce, nie cytowałem siebie, ale Petera Smolorza. Mógłbym gorzej go zacytować. Nie chciałem tego robić dziś. Natomiast dialekt i gwary śląskie, to staropolski język. Mówiliśmy dziś i pani poseł mnie nie zrozumiała.

**Poseł Teresa Hoppe (PO):**

Mówił pan, że mam problem.

**Poseł Czesław Sobierajski (PiS):**

Mówiłem i pytałem. Wiem, że Kaszubi mają język regionalny, który zapisany jest w ustawie. Skoro tak, czy były jakieś problemy z funkcjonowaniem? Nie słyszałem. Czy dobrze to funkcjonowało? Zatem, dlaczego w ustawie jest zapis rozszerzający, skoro funkcjonujecie dobrze? O tym mówiłem. Pytałem pozytywnie, a nie odwrotnie.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo panie pośle.

Szanowni państwo, wobec tej sytuacji, zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 3545. Jednocześnie stwierdzam, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego.

Szanowni państwo, w związku z tym, że w dyskusji było wiele wątpliwości, zapisaliśmy je. Po rozmowie z Biurem Legislacyjnym nasunęło się kilka wątpliwości, które należy rozstrzygnąć. Zatem, szanowni państwo, dziś nie przystąpimy do szczegółowego rozpatrywania projektu. Zrobimy to na następnym posiedzeniu Komisji, gdy wszyscy się dobrze przygotujemy.

Bardzo państwo dziękuję.

Jeszcze pan minister?

Proszę.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marek Wójcik:**

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to chcę odpowiedzieć pani poseł.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Przepraszam.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marek Wójcik:**

Otóż, pani poseł przekażemy pani ekspertyzy dotyczące praw mniejszości. Jeśli można, to na ręce pana przewodniczącego.

**Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):**

Proszę, by pan minister był łaskaw tę zapowiedź, którą pan zgłosił, rozszerzyć i przekazać mi w odpowiednim piśmie.

Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Marek Wójcik:**

Oczywiście, z prawdziwą przyjemnością.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję uprzejmie.

Szanowni państwo, do szczegółowego rozpatrzenia projektu, przystąpimy na kolejnym posiedzeniu Sejmu. Nie jutro, nie w tym czasie.

Tymczasem, dziękuję wszystkim za dyskusję, za propozycje i wnioski.

Zamykam posiedzenie Komisji.

Proszę prezydia obu Komisji, by pozostały jeszcze na moment.

Dziękuję państwu.

Jutro mamy kolejne posiedzenie Komisji w sprawie projektu obywatelskiego.

Dziękuję bardzo.